

Kraje „starej UE” przyznają sobie 9 razy więcej pomocy publicznej niż kraje „nowej UE”

26 lipca 2019

Od czasu rozszerzenia Unii (tj. od 2005 r.) państwa „starej” Wspólnoty przyznają sobie około 9-krotnie więcej pomocy publicznej (średnio 65 mld euro rocznie) niż kraje „nowej” Unii (średnio 7 mld euro). Co więcej – Komisja Europejska kwestionuje pomoc przyznaną przez państwa „starej” UE o wiele rzadziej niż w przypadku krajów „nowej” UE. Szczególnie uprzywilejowane są Niemcy i Francja. Warto odnotować, że oba państwa podpisały we wtorek w dwustronne porozumienie przewidujące jeszcze ściślejszą współpracę w ramach UE, a laudację z tej okazji wygłosił D. Tusk.

Polski Instytut Ekonomiczny (PIE) wydał właśnie bardzo interesujący raport pt. „Protekcjonizm gospodarczy w Unii Europejskiej” (PDF), który w przystępny sposób przybliżył nam tematykę ochrony gospodarek poszczególnych państw UE przed konkurencją firm wywodzących się z innych państw UE. – „15 lat po dołączeniu do wspólnego rynku unijnego, polskie firmy nadal zmagają się z pozataryfowymi barierami, które tworzą władze lokalne” – wskazuje Piotr Arak, dyrektor Polskiego Instytutu Ekonomicznego. Analizując dane dostępne w raporcie niestety trudno nie przyznać mu racji.

Okazuje się, że w globalnym zestawieniu najbardziej protekcjonistycznych państw świata, na 4. miejscu uplasowały się Niemcy. Głównym narzędziem protekcjonizmu u naszych zachodnich sąsiadów jest stosowanie polityki szeroko rozumianego finansowania handlu w celu ochrony rozwiniętych gałęzi przemysłu, do których należy produkcja maszyn i

urządzeń. Jedną z form takiego finansowania może być udzielanie przedsiębiorcom pomocy publicznej rozumianej jako bezpośrednie transfery środków z budżetu państwa do danej firmy, państwowe gwarancje, selektywne zwolnienia podatkowe, czy zaangażowanie kapitałowe w nierentowną spółkę.

Wyliczenia przedstawione w raporcie PIE wskazują, że od momentu „dużego” rozszerzenia Unii Europejskiej (tj. od 2005 roku) państwa „starej” Wspólnoty przyznają sobie około dziewięciokrotnie więcej pomocy publicznej (średnio 65 mld euro rocznie) aniżeli kraje „nowej” Unii (7 mld euro). Szczegółowa analiza danych o kwotach pomocy podlegającej zwrotowi jako nielegalna wskazuje, że Komisja Europejska kwestionuje pomoc przyznaną przez państwa „starej” UE proporcjonalnie o wiele rzadziej niż w przypadku krajów „nowej” Unii. Szczególnie uprzywilejowane w tej kwestii są Niemcy i Francja.

Jakby tego było mało tylko wobec krajów „nowej” Unii Bruksela korzysta z wyjątkowego instrumentu prawnego, którym jest nakaz zawieszenia pomocy publicznej. Przyczyny takiego stanu rzeczy zdaniem autorów raportu nie są jasne.

Wspomniane uprzywilejowanie Niemiec i Francji kosztem interesów gospodarczych innych państw UE może się niebawem scementować jeszcze mocniej. Oto bowiem we wtorek przebywający w Akwizgranie Emmanuel Macron i Angela Merkel podpisali porozumienie, które przewiduje ściślejszą współpracę obu państw w ramach UE. Wygląda więc na to, że wspólnych inicjatyw niemiecko-francuskich, które uderzają w podstawowe swobody UE (takie jak dyrektywa o pracownikach delegowanych) może być niebawem więcej.

Co ciekawe – podczas uroczystości podpisania porozumienia w Akwizgranie z okolicznościową przemową wystąpił Donald Tusk. Zwracając się do Merkel i Macrona przewodniczący Rady Europejskiej zauważył, że „jako przyjaciele jesteśmy tak sobie bliscy, że nie ma powodów, aby wątpić w wasze intencje i

plany". Dodał przy tym, iż chce wierzyć, że wzmocniona współpraca francusko-niemiecka posłuży odrodzeniu się wiary w sens solidarności i jedności całej Europy.

Powiem szczerze – wiara Tuska w to, że porozumienie dwóch państw, których celem jest szybsze i sprawniejsze załatwianie bilateralnych interesów w ramach UE, ma posłużyć odrodzeniu się solidarności i jedności całej Wspólnoty, wydaje się być dość mocno naiwna. No chyba, że w rzeczywistości chodzi o zupełnie inne kwestie, a Tusk powiedział to, co powiedział bo najzwyczajniej w świecie musiał tak zrobić. Pożyjemy, zobaczymy.

Na podstawie: Pie.net.pl, Wprost.pl

Źródło: Niewygodne.info.pl